WP. Sokulski Justyn
em. insp. Wojew. P.Z.U.W.
Kraków, Szlak 3

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą. Konto P.K.O. Nr. 146.002 Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok II. Brzeżany, 1. kwietnia 1933 r. Nr. 4.

NA CZASIE.

Przeżywamy obecnie w świecie politycznym wypadki tak niezwykłe i tak z stenograficzną chyżością rozwijające się, że koniecznem stało się u nas zastanowić się nad własnem położeniem i w czas takie poczynić kroki, by w tym szaleńczym wyścigu, jaki się na arenie politycznej odbywa, nie zostac wtyle, lecz przeciwnie potęgą 32-miljonowego narodu wpłynąć na wypadkową sił tak wybitnie, by wyścig ten zakończył się dla nas zdobyciem należnego miejsca.

Od zakończenia »wielkiej wojny« pokojem wersalskim, zapanował w całym świecie, a szczególnie w Europie zamęt, z którego poszczególne państwa poczęły dźwigać się do bytu i zespolenia w tempie, zależnym od różnych warunków, głównie od wewnętrznej siły społeczeństwa.

Państwa, które zdołały u siebie przeprowadzić istotne zjednoczenie społeczeństwa, nawet przy wielkich ofiarach, patrzą dzisiaj spokojnie w przyszłość i czując swoją wewnętrzną siłę, poczynają występować w roli opiekunów innych państw, choćby wbrew woli tych ostatnich. Ba nawet małe państewka, których społeczeństwa żyją wspólną wolą, prowadzą swój spokojny żywot »za wiatrem«, borykając się jedynie — jak zresztą świat cały — z obecnym kryzysem gospodarczym.

Wspólnym natomiast zagadnieniem wszystkich państw, zagadnieniem, zaprzątającem umysły najwybitniejszych polityków świata, stała się sprawa zapewnienia trwałego pokoju.

Wszystkie ligi i pakty, porozumienia i przymierza, oficjalne i półoficjalne oświadczenia mężów stanu kierowane są wspólną myślą zażegnania zbrojnych nieporozumień między państwami, ponieważ jasnem jest dla wszystkich, że każdy zatarg wojenny na terenie Europy musiałby stać się zarzewiem nowej wojny z jej potwornościami, prześcigającemi najbardziej zbrodniczą fantazję. Wszystkie te wysiłki mogą jednak rozprysnąć się o stalową zaporę braku dobrej woli powaśnionych, lub niepoczytalnej zaborczości atakujących. I rzeczywiście, mimo całą energję wszystkich polityków świata, nie udało się dotychczas stworzyć takiego hamulca, któryby rozpętanie wojny zdołał zatrzymać już w jego początkowym pędzie, n.p. zatarg chińsko - japoński.

Projekt powszechnego rozbrojenia okazał się projektem nawskróś teoretycznym, obliczonym na łatwowierność i z tego powodu nierealnym. Te państwa, których mężowie stanu najgłośniej za powszechnem rozbrojeniem przemawiali, przeprowadzały równocześnie u siebie nowe zbrojenia, zaopatrując armję w najnowszą broń i aparaty wojenne, dając tem dowód, że dwa tysiące lat przeszło nad światem bez zmiany w stosunkach dyplomatycznych międzypaństwowych, że jedynym najlepszym »bezpiecznikiem« przeciw wojnie jest stara łacińska prawda: »Si vis pacem, para bellum«.

Bezsprzecznie prawo to powinno szczególnie u nas znaleść zastosowanie. Kiedy z lotu ptaka spojrzymy na naszą historję, zauważyć musimy jedno charakterystyczne zjawisko, powtarzające się w dziejach naszych kilkakrotnie. Oto wówczas, gdy dzięki energji i mądrości królów, byliśmy silni i potężni, władcy innych narodów zabiegali o nasze względy, składali nam hołdy i u nas szukali pomocy w swoich potrzebach, kiedy natomiast naród nasz począł tracić na sile, pojawili się na naszym rynku politycznym liczni opiekunowie i przyjaciele, by pod pokrywką niesienia nam pomocy w potrzebie, zrabować dla siebie jaknajwięcej dóbr i korzyści. A kiedy Polska znalazła się na łożu śmierci i jako państwo istnieć przestała, pojawił się opiekun, który najlepsze siły naszego narodu za obietnice puste kupił, by rozprószyć je po całej Europie, a nawet w piaskach Egiptu, zdobywając dla siebie laury i trony.

Kiedy po ukończeniu wojny światowej, Polska zmartwychwstała i po ciężkiej chorobie niewoli i wojny do życia zaczęła się sposobić, pojawili się opiekunowie i przyjaciele, którzy pod pokrywką niesienia »darów« sprzedawali nam na wagę złota wszystko to, co u nich straciło wartość i zastosowanie, a byli tacy, którzy drogą matactwa i perfidji uzyskawszy togę sędziowską, rozstrzygali na korzyść naszych wrogów o przynależności obszarów, nie omieszkawszy zainkasować sporej łapówki. A kiedy potrzeba nam było pomocy pieniężnej, wówczas najgłośniejsi przyjaciele stawali się poprostu szakalami, bo wiedzieli, że dla nas nie było wówczas warunków nie - do - przyjęcia. Kiedy zaś już w ostatnich czasach poczęły się rodzić w umysłach mężów stanu nowe projekty ugrupowań państw, to wówczas nasi plombowani przyjaciele zapewniali nas gwałtownie o swej niezłomnej przyjaźni, prowadząc równocześnie półoficjalne rozmowy dyplomatyczne na temat zmiany traktatu wersalskiego.

I oto teraz, kiedy w Europie zapanował kurs feldweblów, kiedy krzykacze i demagodzy ujmują ster rządów w wielkich państwach i zupełnie jawnie występują z projektem rewizji granic kosztem Polski, nasi przyjaciele, mimo zapewnienia z ich strony o wielkiej życzliwości dla nas, niedwuznacznie zezują w kierunku naszych wrogów, pozwalając u siebie na rozgłaszanie o Polsce w poważnych pismach najgorszych kalumnij, przygotowując niejako opinję publiczną do usprawiedliwienia swoich ewentualnych niecnych machinacyj politycznych.

W takich tedy warunkach stajemy wobec konieczności liczenia wyłącznie na własne siły, a biorąc pod uwagę konsekwencję, z jaką nasz wróg odwieczny podchodzi do sprawy zmiany postanowień traktatu wersal-

skiego, musimy jasno sobie powiedzieć, że zmiana ta nastąpić może, chyba, że całe nasze społeczeństwo okaże dość siły, by mogło skutecznie temu zapobiec Musimy przeto odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy dość silni i czy wypełniliśmy — jak to inne państwa uczyniły — biologiczne prawo walki o byt: Si vis pacem, para bellum.

Zrozumiałem jest, że samo przygotowanie do wojny nie jest jeszcze dowodem zaborczości, świadczy tylko o sile narodu i państwa i budzi u innych należny szacunek, trzymając wrogów w odpowiedniej odległości.

Ostatnia wojna wykazała, że do jej prowadzenia nie jest wystarczającą liczna i dobrze uzbrojona armja, że równie ważnem jest zdecydowane stanowisko całego społeczeństwa i jego przygotowanie na wypadek ciężkich zmagań wojennych.

Cały szereg państw zrozumiał doniosłość tego zagadnienia i zdobył się na jednolity wysiłek stworzenia funkcji siły narodu, powołując do życia organizacje, których zadaniem jest — wojskowe przysposobienie społeczeństwa i zespolenie go w jednej wspólnej woli utrwalenia i zabezpieczenia pokoju.

W Polsce jeszcze przed wojną powstała za inicjatywą Marszałka Józefa Piłsudskiego organizacja »Związek Strzelecki«, która postawiła sobie za zadanie walkę czynną o wolność Ojczyzny, tworząc własnie tę funkcję siły narodu, konieczną do zdobycia własnego bytu. I słusznem jest, by ten Związek w obecnej dobie powojennej spełnił ważne zadanie przysposobienia społeczeństwa do dania odporu wszelkim zakusom na całość Rzeczypospolitej, by stał się tworzywem zespolenia w jednej wspólnej woli zabezpieczenia przyszłym pokoleniom trwałego pokoju. Niechaj w Związku Strzeleckim grupują się wszyscy, którym dobro i całość Ojczyzny jest najwyższem prawem, by wspólną pracą, tak w zakresie przysposobienia wojskowego, jakoteż budzenia i utrwalenia w narodzie cnót obywatelskich, stworzyć nieprzezwyciężoną zaporę dla wszelkich wrogich zapędów, a Państwo podnieść do takiej potęgi i znaczenia, jakie posiadało kiedyś za Chrobrych i Batorych.

Trzeba by młodzież nasza, jako element najpodatniejszy dla poświęceń, patrjotyzmu i bohaterstwa zrozumiała, że nie pora teraz na trwonienie energji na akcję małostkową, częstokroć niezgodną z interesami Państwa, że burdy uliczne w obecnym okresie wydarzeń politycznych szkodzą Państwu, bo z elementu dla Państwa najcenniejszego tworzą narzędzie obcych agentur.

Kto jasno patrzy na wypadki, toczące się obecnie na terenie Europy, a szczególnie u naszego zachodniego sąsiada, ten zrozumie, że powinnością każdego jest poświęcić się z całym zapałem pracy, zmierzającej do przygotowania obrony Państwa, a pracą tą jest przysposobienie siebie i drugich na wypadek działań wojennych. Najbardziej celowem jestześrodkowanie tej pracy w jednej organizacji, a tą jest bezsprzecznie Związek Strzelecki, którego podstawowym celem jest właśnie przysposobienie wojskowe.

Takie zespolenie społeczeństwa w kierunku samoobrony w jednej wspólnej organizacji jest koniecznością, wynikającą z zagadnienia bytu państwowego, jak to się okazuje na żywym przykładzie w Niemczech i Włoszech; naśladowanie tych przykładów da nam bezsprzecznie lepsze zapewnienie trwałego pokoju, aniżeli wszelkie sojusze z niepewnymi przyjaciółmi.

pe.

Imieniny Marszałka.

Niezwykle uroczyście wypadły w tym roku Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego w naszem mieście.

W dniu 18 marca capstrzyk orkiestry 51 p. p. przeciągnął ulicami miasta które samorzutnie przybrało wygląd świąteczny, strojąc swe domy w flagi państwowe i nalepki z wizerunkiem Marszałka. Następnego dnia odbyły się we wszystkich świątyniach miejscowych uroczyste nabożeństwa przy obecności reprezentacji Władz. Na rynku o godzinie 9·45 odbył się przegląd wojska i oddziałów P.W. przez ppłk. Tyczyńskiego w zastępstwie dowódcy garnizonu. O godz. 12-tej w południe na uroczystym poranku w sali Sokoła przemówił do zebranej ludności przeważnie z okolicznych wsi p. Atanowski, poczem orkiestra 51 p. p. odegrała szereg utworów. Miejscowa publiczność zebrała się wieczorem w tejsamej sali dla wysłuchania podniosłej akademji, urządzonej staraniem komitetu, którego duszą był prezes sądu okręgowego p. Polakiewicz. Akademja ta wykazała dowodnie, że dzięki dzielnemu kierownictwu miejscowe siły mogą zdobyć się na wysiłek wysoce artystyczny.

Pan Polakiewicz w mistrzowsko skonstruowanej mowie, przeplatając doniosłe w znaczeniu zdania z duszy płynącym liryzmem, wskazał, jak należy czcić i kochać Tego, który dla Polski oddał całe swoje życie i pomimo wielkich przeciwności dźwiga Ją ku lepszej przyszłości.

Z produkcyj artystycznych na szczególną uwagę zasługuje na pierwszym miejscu niewidziana dotychczas u nas zbiorowa deklamacja Ody do młodości, kierowana umiejętną ręką prezesa Polakiewicza, w wykonaniu członków Legjonu Młodych oraz scena końcowa z Irydjona, wykonana przez ucznia Adama Wierzbickiego (Massynisa) i studenta praw Mieczysława Zamojskiego (Irydjon). poprzedzona krótkiem przemówieniem prof. Janczyszyna. Scena ta wypadła wprost wspaniale dzięki niezwykłej grze artystów oraz dekoracji, wykonanej przez uczniów gimnazjum Tomczyka, Mitisa i Mądrackiego pod kierunkiem prof. Bienenstoka. Klasyczne stroje pomysłu Dr. Schächterówny dopełniły całości. Wystawę tę przygotował prezes Polakiewicz i Dr. Polański.

Do uświetnienia całości przyczyniły się produkcje orkiestry zespołowej, która pod batutą por. Rossy odegrała szereg klasycznych utworów. Wykonawcy solowych partyj, a to: dr. Surowiak, solo skrzypcowe »Le Canari« Poliakina i D. Reiterówna, koncert fortepjanowy C-mol Bethowena z tow. orkiestry pod batutą Dra Surowiaka, swem wirtuozowskiem wykonaniem stworzyli słuchaczom prawdziwą biesiadę artystyczną.

Sala odświętnie udekorowana pod artystycznym kierunkiem inż. Weigla, była wypełniona publicznością, jak nigdy dotychczas.

Elektryfikacja miasta.

Dotychczasowe prace, podjęte przez Zarząd miasta na polu elektryfikacji,ześrodkowały się głównie około przygotowania budynku elektrowni do umieszczenia aparatury i maszyn.

Fundamenty pod maszyny, których budowa z uwagi na właściwości terenu wymagała szczególnej troskliwości i nadzoru, są już kompletnie wykończone, tak że z chwilą nadejścia maszyn ze Stoczni Gdańskiej, co nastąpi najpóźniej do dwóch tygodni, Zarząd miasta będzie mógł przystąpić do bezzwłocznego ich zmontowania. Odbiór i próba maszyn nastąpi na miejscu w Brzeżanach przy pomocy instrumentów mierniczych, których dostarczy Stocznia.

Słupy pod przewody elektryczne są już zwiezione i oczekują zaopatrzenia ich w konstrukcję żelazną, która już jest zamówiona w Stoczni, tak, że po nadejściu jej można zaraz rozpocząć wkopywanie słupów i montaż sieci.

Komisja kolejowa, mająca orzec o dopuszczalności

przerzucenia sieci przewodów elektrycznych przez tor kolejowy na przedmieście Chatki, już się odbyła z wynikiem dodatnim, a gdy i sprawa uprawnienia rządowego na zakład elektryczny jest na dobrej drodze, uruchomienia elektrowni spodziewać się można w maju br.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Uroczystość imienin Marszałka. Zgodnie z tradycją obchodził nasz zakład i w b. r. bardzo uroczyście imieniny Marszałka J. Piłsudskiego. Dnia 18 marca br. po mszy św., odprawionej na intencję Solenizanta w kościele farnym przez ks. prof. Konieczkę i w cerkwi przez ks. prof. Pobihuszkę, odbył się w sali gimnastycznej zakładu uroczysty poranek, w którym wzięła udział cała młodzież z gronem nauczycielskim. Poranek rozpoczęła kantata F. Nowowiejskiego. »Orlęta«, odśpiewana przez polski chór mieszany pod batutą dyr. E. Reitera Na dalszy program złożyły się: Przemówienie prof. Słotwińskiego Józefa o dziejach idei państwowej na tle literatury polskiej, przyczem zostało podkreślone połączenie przez Marszałka Piłsudskiego idei wolnościowej z ideą państwową, referat Wilka Franciszka (VIIIa) o życiu i czynach Marszałka, produkcje chóru harcerskiego pod batutą Sitarskiego Bolesława (»Na święty bój«, Żukowskiego polonez: »Wyleć orle«) tudzież męskiego chóru młodzieży ruskiej, który odśpiewał pod batutą Bilińskiego Andrzeja (VIIIb) Mendelsohna »Żeglugę« i deklamacje: H. Zbierzchowskiego: »Piłsudski« (Strońska Krystyna VIa), A. Oppmana: »Zwycięstwo« (Wojciechowski Marjan VIIa), W. Samijlenki: »Oreł« (Laskowski Bazyli VIIc) i O. Zarzyckiej: »Józefowi Piłsudskiemu« (Sitarski Władysław IIa). Sympatyczną uroczystość, urządzoną staraniem Sekcji obchodowej Czytelni uczniowskiej, zakończyło odśpiewanie Pierwszej Brygady przez chór harcerski.

—o—

Sekcja Odczytowa Czytelni uczniowskiej ożywiła program swojej pracy tygodniowemi pogadankami z różnych dziedzin wiedzy. I tak dnia 23 lutego dr. Wewiórski L. wygłosił pogadankę o korzyściach gospodarczych z sadów handlowych i o kulturze drzewek owocowych; dnia 2 marca br. wygłosił pogadankę na temat prawa, jego rodzajów i znaczenia prof. Kowalski P.; 10 marca mówił o bibljotekach i bibljotekarstwie prof. Słotwiński J.; dnia 17 marca jako w dwunastą rocznicę uchwalenia Konstytucji 17 marca 1921 r miał pogadankę o tej konstytucji prof. Kowalski P. i 24 marca o Ryszardzie Wagnerze mówił dr. Lewicki B. Pogadanki odbywały się w sali Czytelni i gromadziły zawsze sporą liczbę słuchaczy.

—o—

4 marca br. odbyło się w sali rysunkowej zebranie uczniów i uczenic, poświęcone zagadnieniu higjeny. Program, przygotowany staraniem i siłami najmłodszych uczenic, obejmował: referat Pinkowskiej [kl. II b], deklamację Widackiej [kl. III a] i Oberwencówny [kl. II b], oraz dwa obrazki sceniczne »Uratowana« i »Nawrócone dzieci«, których treść związana jest z zagadnieniami higjeny odżywiania. Pierwszy obrazek odegrały uczenice kl Ia. [Kwaśnicka, Klarerówna, Mo awska, Kowalska, Kuzielówna, Lipperówna, Finkelsteinówna], drugi uczenice kl. II. [Bartosiewiczówna, Dobrowolska, Jaroszówna, Kleinerówna, Lepszowna, Iwaniszynówna, Naglerówna, Russówna].

—o—

Staraniem Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża 6 marca odbyły się w sali Czytelni pogadanki dla uczniów na temat zwalczania alkoholizmu i propagandy trzeźwości. Referaty wygłosili dla uczniów młodszych Kaśkiw Dymitr [VIII a], dla uczniów starszych Wojciechowski Marjan [VII a].

Seminarjum.

Dnia 17 marca z okazji imienin dyr. zakładu E. Olszewskiego odbył się uroczysty wieczór z pomysłowym programem opracowanym przez prof. K. Pazowską. Wchodzącego dostojnego Solenizanta powitał chór uczenic pod batutą prof. Dubickiej »Kantatą«, a następnie w serdecznych słowach złożyły mu życzenia: z 1 kl. A. Gronikówna, z 4 kl. Przybujewska, z V. kursu M. Schindlerówna i przedstawicielki Drużyny har., Hufca PW. dowcipnie obmyślane. Oryginalnem odśpiewaniem »Toastu« zakończono część pierwszą uroczystości, po której przemawiał do dziatwy i uczenic czcigodny Solenizant. Po krótkiej przerwie, odegrały dzieci z 4 kl. szk. ćwicz. z uczenicami V. kursu sztuczkę »Serce Hanki«, wykazując należyte zrozumienie sztuki, opanowanie pamięciowe oraz należytą dykcję.

—o—

Każdego roku Gmina szkolna obchodzi uroczyście imieniny Marszałka J. Piłsudskiego, ale w tym roku wypadł ten dzień jeszcze uroczyściej, może dlatego, że kult osoby Marszałka coraz głębiej przenika do serc młodzieży, która coraz lepiej zdaje sobie sprawę z doniosłości »Czynów« Marszałka. 18 marca rano wzięły dzieci Szk. ćw. i uczenice semin. wraz z gronem naucz. udział w uroczystych nabożeństwach, a następnie o godz. 12-tej zgromadziły się w efektownie udekorowanej sali na „Poranek". Dekorację przygotowały ucz. IV. kursu pod kierownictwem prof. Srokówny J., to też budziła ogólny zachwyt. Program poranku, przygotowany przez Gminę szk. pod kierownictwem prof. J. Dąbrowieckiej, wyróżniał się od nużących i szablonowych imprez. Poranek zainaugurował chór uczenic odśpiewaniem »Marszu Piłsudskiego« pod dyr. prof. Dubickiej; deklamacja »Na 19-ty marca«, wygłoszona z dużem zrozumieniem i modulacją przez ucz. 3 kl. H. Rapfównę, która znalazła ogólne uznanie. Przemówienie wygłosiła ucz. z V. kursu M. Schindlerówna podkreślając znaczenie i rolę Marszałka i wypływające stąd obowiązki dla młodzieży. Po odśpiewaniu »Pierwszej brygady«, nastąpiły deklamacje zebrane w całość »Piłsudski w literaturze«. Po chórze dzieci szk. ćw., który odśpiewał »Kantatę« pod dyr. ucz. V. kursu Z. Spiałkówny nastąpił najefektowniejszy punkt programu — melodeklamacja rytmo-plastyczna »Oda do młodości«, wykonana przez 15 uczenic, która na zebranych uczyniła głębokie wrażenie i recytacja ucz. IV. kursu Kowalczykówny »Wspomnienie«, wygł. z wielkiem przejęciem i należytą siłą która powszechnie podobała się. Inscenizacją pieśni „Hej, Hej, Komendancie" i Hymnem państwowym zakończono podniosłą uroczystość, za którą Gminie szkolnej należy się prawdziwe uznanie.

Oprócz ogólnego poranku, poszczególne gminy klasowe i kursowe urządziły pogadanki i osobne obchody. Na wyróżnienie zasługuje inicjatywa III. kursu, który oprócz 2 tygodniowego »Wyścigu pracy« i »Tygodnia uczynków« skromnym obchodem zakończył 27 marca okres uroczystości ku czci Marszałka.

Hufiec szkolny P. W. zorganizował uroczystość świetlicową w prawdziwie radosnym a jednak podniosłym nastroju z odpowiednio opracowanym programem.

—o—

Szkoła męska.

Dzień imienin Wodza i Budowniczego Niepodległej Polski Marszałka J. Piłsudskiego obchodziła tut. 7-mo kl. szkoła męska bardzo uroczyście. Dnia 18 marca wzięła młodzież szkolna gremjalny udział w nabożeństwach. Po nabożeństwie odbył się Uroczysty Poranek w szkole. Na program poranku złożyły się: a) piękne przemówienie Hornówny Róży, naucz. tut. szkoły, zakończone okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, który młodzież podjęła z zapałem; b) udatne produkcje chóru szkolnego pod kierownictwem p. Baworowskiego; c) deklamacje uczniów. Zamknął uroczystość kierownik szkoły L. Gałaczyński, wskazując młodzieży w dłuższem przemówieniu znaczenie obchodów ku czci Marszałka. Nie powinny one ograniczać się tylko do wysłuchania przemówień, pieśni i deklamacyj, ale wniknąć należy w głębię Ducha Marszałka, urabiać swe myśli i poczynania na podstawie rozważań Jego twórczych prac i wysiłków dla dobra państwa. Marszałek Józef Piłsudski winien stać się wzorem dla wszystkich, jak należy pojmować swe obowiązki wobec Niepodległej Polski.

—o—

»Święto Morza«. W związku ze »Świętem Morza« odbyły się w tut. szkole we wszystkich klasach pogadanki na temat znaczenia morza dla potęgi państwa. Ponadto wzięła młodzież udział w odczycie na temat »Polskie morze«, wygłoszonym przez Nasielską H., kierowniczkę szkoły żeńsk. Odczyt był ilustrowany przeźroczami.

—o—

Zbiórki. Udział tut. młodzieży szkolnej w zbiórkach pieniężnych przedstawia się cyfrowo, jak następuje: 1) na szkolnictwo polskie zagranicą, zebrano 17 zł. 1 gr. 2) na akcję przeciwgruźliczą zebrano 24 zł. 3) na cele LOPP. rozsprzedano wśród młodzieży 25 książeczek »Wspomnienia o moim locie nad Europą — Żwirko i Wigura, za kwotę 6 zł. 25 gr.

—o—

Szkoła żeńska.

W dniach od 22 do 25 lutego 1933 odbył się w Brzeżanach w szkole powsz. żeńs. metodyczny kurs robót kobiecych, zorganizowany przez Kuratorjum O. S. L. za staraniem inspektora szkoln. Becka J. Kurs prowadziła instruktorka robót kob. przy Kuratorjum p. Rudzińska. Nauka na kursie odbywała się rano i po południu. Opracowano metodycznie program robót kob. dla wszystkich oddziałów szkoły powsz. W kursie wzięły udział nauczycielki tut. powiatu w liczbie 40. Kurs przyczynił się do podniesienia poziomu nauki rob kob. na terenie szkół tut. powiatu. Instruktorka p. Rudzińska wizytowała również lekcje robót kob. w tut. szkole żeńsk. Kurs zakończono wspólną fotografją.

—o—

Dnia 8 i 10 marca 1933 r. odegrały uczenice szkoły powsz. żeńsk. w sali Sokoła fantastyczną bajkę p. t. »Baśń o królowej Róży«. Dnia 8 marca wieczorem odbyło się przedstawienie dla szerszej publiczności, zaś 10 po południu dla młodzieży szkolnej. Sztuka, odegrana przez uczenice ze zrozumieniem, oraz piękne stroje złożyły się na prawdziwie artystyczną całość, a pląsy, wykonane przez uczenice w roli kwiatków i motylków przy orkiestrze wojskowej i efektach świetlnych, dały obraz zaczarowanej krainy baśni. Huczne oklaski zgromadzonej publiczności a szczególnie zachwyt młodzieży były nagrodą dla młodych artystek. Reżyserją sztuki zajęło się Grono naucz. Koło Rodzicielskie znowu wzięło na siebie techniczną stronę przedstawienia. Czysty dochód z przedstawienia w kwocie 200 zł. przeznaczono na cele niesienia pomocy ubogiej dziatwie szkolnej. Pomoc ta mogłaby objąć większe rzesze młodzieży, gdyby społeczeństwo zechciało liczniejszym udziałem w imprezach poprzeć usiłowania nauczycielstwa i Koła Rodzicielskiego.

Nadorożniów.

Dnia 18 marca br. odbył się w tut. szkole uroczysty poranek ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na poranek złożyły się, 1) przemówienie naucz. p.t. »Dlaczego dziatwa szkolna i cały naród powinien kochać Marszałka Piłsudskiego«; 2) szereg deklamacyj okolicznościowych, wygłoszonych przez dziatwę, przeplatanych pieśniami legjonowemi. Zakończyła uroczystość »Pierwsza Brygada«.

Sarańczuki - Osada.

Staraniem dziatwy szkolnej odbył się 18 marca br. uroczysty poranek ku uczczeniu imienin Marszałha w szkole w Sarańczukach-Osadzie. Na program uroczystości złożyły się: 1) przemówienie nauczycielki; 2) deklamacje dziatwy; 3) obrazek sceniczny p.t. »List do Marszałka«, oraz wieniec pieśni legjonowych i hymnu, odegrany przez smyczkowy zespół muzyczny młodzieży szkolnej, kierowany pracą i staraniem Jana Zarzyckiego. Ludność miejscowa jawiła się na Poranku licznie.

Podwysokie.

Dnia 18 marca szkoła powszechna w Podwysokiem uczciła uroczystym porankiem dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele zebrała się dziatwa ze szkół: Kurzany, Łapszyn, Podwysokie, w sali szkolnej w Podwysokiem. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego, a po krótkiej pogadance o zasługach Józefa Piłsudskiego, młodzież szkolna wygłosiła okolicznościowe deklamacje, przeplatane piosenkami legjonowemi.

Taurów.

Dnia 12 marca br. odbyło się w sali budynku szkolnego zebranie rodzicielskie, na którem omówiono między innemi sprawę budowy szkoły. Przewodniczący J. Dorczak zagaił zebranie gorącem przemówieniem, wykazując zebranym konieczność budowy szkoły. Przemówienie odniosło pożądany skutek, gdyż zebrani na czele z naczelnikiem Janem Papugą postanowili dołożyć wszelkich starań, by rzecz co rychlej doprowadzić do końca. Po obszernej dyskusji zawiązano Komitet budowy szkoły, wyznaczając następne posiedzenie Komitetu budowy szkoły na początek kwietnia. Poczem ustalono program Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 18 marca br. obchodziła szkoła tutejsza bardzo uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego. Po skończonem nabożeństwie, udała się młodzież na poranek szkolny, gdzie wygłosił jeden z nauczycieli okolicznościowe przemówienie, podkreślając zasługi Marszałka, poniesione dla Ojczyzny. Program uroczystości wypełniły deklamacje uczniów i wieniec pieśni legjonowych. Na zakończenie odegrała dziatwa szkolna przedstawienie „Polska w hołdzie Marszałkowi" i „Obrazek z życia krakowiaków".

Szkoła przemysłu drzewnego.

Młodzież Szkoły przemysłu drzewnego, wychowywana w stałej czci i hołdzie dla czynów Wielkiego Wodza, w obchodzie dnia Jego imienia wykazała własną inicjatywę.

W przeddzień uroczystości Sekcja Dekoracyjna Bratniej Pom. Ucz. udekorowała front budynku i salę, którą przeznaczono na odbycie poranku. W dniu 18 marca akademję rozpoczął dyr. szk. Michał Serafin, poczem naucz. Deręgowski Bolesław, wygłosił prelekcję o czynach i życiu Marszałka. Dalszym punktem programu były deklamacje i śpiewy uczniów, przygotowane samorzutnie przez organizację szkolną młodzieży, które były dla grona niespodzianką. Resztę dnia Imienin młodzież spędziła według programu, ustalonego przez Zarząd. Część uczniów wzięła udział w zawodach marszowach P. W.

Kącik harcerski.

Korzystając z uprzejmości Szan. Redakcji „Głosu Brzeżańskiego" otwieramy z numerem dzisiejszym „Kącik harcerski", który będzie informował społeczeństwo o przejawach życia harcerskiego, o celach i zadaniach ruchu, który w dziele odrodzenia Polski i wychowania młodzieży położył wielkie zasługi.

Cel Związku Harcerstwa Polskiego.

Wyjątek ze statutu:

Związek Harcerstwa Polskiego ma na celu: 1. Wychowanie na zasadach nauki Chrystusa metodami skautowemi człowieka, świadomie pełniącego służbę Bogu, Polsce i bliźnim, zgodnie z Przyrzeczeniem Harcerskiem. 2. Rozpowszechnianie wśród społeczeństwa — harcerskiego typu życia i stosowanie zasad Prawa Harcerskiego w służbie obywatelskiej, oraz pielęgnowanie wśród swoich członków żywej czynności sumienia narodowego i poczucia powinności państwowych.

Z Koła Przyjaciół Harcerstwa w Brzeżanach.

Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa odbyło się dnia 3 marca br. w budynku państw. seminarjum naucz. Zebranie zagaił prezes Koła dyr. Kulpiński, poczem złożył sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły. Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której podkreślono owocną działalność zarządu, sekretarka prof. Dąbrowiecka przedstawiła program Koła na rok przyszły. W programie najsilniej podkreślono konieczność urządzenia własnego obozu tak dla harcerzy jak dla harcerek. Z kolei wygłosił referat p.t. „Cele i zadania Harcerstwa Polskiego" prof. Janczyszyn. W wyniku wyborów prezesem Koła został nadal dyr. Kulpiński, a w skład członków zarządu weszli: prof. Dąbrowiecka, dyr. Gałaczyński, prof. Janczyszyn, dyr. Mostowy, por. Neugebauer, dyr. Olszewski, inż. Rapf, dyr. Reiter, kpt. Szopa, Tarnawski, płk. Widacki i kpt. Wsolak. W skład Komisji rewizyjnej weszli: pp. Lewicki, Samofał, Wiliński.

Z działalności Żeńsk. Drużyn Harcerskich.

Dnia 28 lutego Żeńsk. Har. Drużyny Sem. i Gim. urządziły w salach Tow. Gimn. „Sokół" tradycyjny „Kiermasz" dla młodzieży szkolnej. Pod opieką Grona Wychowawców i Rodziców bawiła się młodzież ochoczo do godz. 12-tej. Jak zwykle była na Kiermaszu loterja fantowa, pocztą, pomysłowe karnety, kotyljony, a z przygotowanych niespodzianek zdołano tylko zainscenizować pieśń kujawską. Bufet tani i smaczny przygotowany przez starsze harcerki jak dh. Rosiecką i Ziółkowską dodawał sił zmęczonym Gościom. Czysty dochód w wysokości 43 zł. przeznaczono na Kolonję wakacyjną.

—o—

Dnia 17 marca w imieniu Drużyny seminarjalnej złożyła z okazji imienin życzenia dyr. E. Olszewskiemu dh. Przyszlakowska dziękując za opiekę i starania.

—o—

Dnia 18 i 19 marca wzięły harcerk, udział w uroczystościach ku czci Marszałka Polski J. Piłsudskiego, poświęcając oprócz tego jedną zbiórkę dla uczczenia tego Wielkiego Wychowawcy narodu.

—o—

Życie polskie w podolskiej części powiatu.

Każdy numer »Głosu Brzeżańskiego« przynosi wiadomości z różnych miejscowości naszego powiatu, tylko kilka wsi położonych najdalej od Brzeżan nie dają znaku życia o sobie. Zewnętrznie wygląda to, jakby tam nie było pracy wśród ludności polskiej. Tak jednak nie jest

Zajmę się tu opisaniem pracy w gminach: Dmuchawcu, Słobódce, Horodyszczu i Płotyczy. W Dmuchawcu pracuje kierowniczka szkoły Janina Skubiejowa i naucz. Feliks Bojanowski, dzięki ktorym w ostatnich miesiącach założono Zw. Strzelecki, odnowiono Czytelnię T. S. L. i prowadzi się kurs dokształcający II stopnia.

W Słobódce gorzej nie jest. W b. r. szkolnym powstał oddział P. W. składający się z 16 członków ćwiczących, w którym wre praca nad wyszkoleniem wojskowem i obywatelskiem. Dla starszych zorganizowano wieczorny kurs II. stopnia, na który członkowie Zw. Strzeleckiego są obowiązani uczęszczać. Nauka odbywa się co drugi dzień. Postanowiono przystąpić do budowy domu ludowego i już są pczynione kroki w zarządzie dóbr, Arcybiskupstwa lwowskiego o darowanie, ewentualnie sprzedanie placu położonego w centrum wsi. Wszyscy Polacy opodatkowali się na ten cel i już zbiera się fundusze. W dniu 3 marca byli w Słobódce dyr. Edward Olszewski i inspektor Juljan Beck, którzy w gorących słowach zachęcili mieszkańców naszej wsi do pracy. Słowa te nie poszły na marne, bo oto natychmiast postanowiono zawiązać Kółko rolnicze i sklep swój własny, którego brak daje się bardzo odczuć. Dotychczas zgłosiło się 40 członków z udziałem 400 zł. tak że w najbliższych dniach przystąpi się do organizowania własnej spółdzielni. Staraniem kierownika szkoły Szyndrowskiego przy materjalnej pomocy Kasy Stefczyka w Horodyszczu zakupiono lampę projekcyjną »Ornak«, przy pomocy której odbywają się odczyty z różnych dziedzin, cieszące się wielką frekwencją i zainteresowaniem ludności.

Jeszcze żywiej idzie praca w Płotyczy dzięki naucz. Kazimierzowi Krzyżanowskiemu i p.p. Cywińskim. Pan Konstanty Cywiński jako prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego pracuje usilnie nad podniesieniem Oddziału. W ostatnich dniach lutego założono Towarzystwo Kółka

rolniczego i sklep, który z dniem 6 marca został otwarty. Oświata dorosłych również jest uwzględniona, o czem świadczą liczne odczyty z przezroczami prowadzone przez kierownika Szyndrowskiego ze Słobódki, oraz przedstawienia i uroczystości narodowe urządzane staraniem naucz. Krzyżanowskiego.

Gorzej praca społeczna przedstawia się w Horodyszczu. Brak tu bowiem jednostek któreby umiały nadać odpowiedni ton tej pracy i nie dopuszczały do rozbijania się społeczeństwa polskiego, skłonnego do warcholstwa. Urządzono jednak kilka wykładów z przezroczami, a ostatnio staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Brzeżanach odbył się tutaj kurs dla dziewcząt.

Najlepiej rozwija się Kasa Stefczyka w Horodyszczu, która w obecnej chwili liczy 250 członków i ma około 2.500 zł. kapitału w obrocie.

Z życia towarzystw.

Brzeżany.

Legjon Młodych.

Dnia 12 stycznia 1933 Sekcja Oświatowa Legjonu Młodych Zw. Pracy dla Państwa wystawiła sztukę p.t „Kłopoty Pana Złotopolskiego". Gra amatorów stała na wysokim poziomie.

Stow. Młodzieży Polskiej.

Dnia 15 i 16 lutego br. „Stow. Pol. Młodzieży w Brzeżanach odegrało w sali „Sokoła" „Zaczarowane koło" Lucjana Rydla. Przedstawienie udało się i przyjęte zostało z wielkiem uznaniem.

Ognisko nauczycielskie.

Dnia 26 lutego 1933 odbyło się Zwyczajne zebranie członków „Ogniska" Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzeżanach. Na posiedzeniu omawiano sprawę zmiany pragmatyki służbowej oraz sprawy organizacyjne. Referat na temat zmiany ustawy służbowej wygłoszony przez naucz. Nowaka wywołał ożywioną dyskusję. W rezultacie obrad zgłoszono odpowiednią rezolucję, którą ma być wysłana do Zarządu Głównego Związku celem przedłożenia jej Ministerstwu W.R. i O.P. W dalszej części posiedzenia wyznaczono termin Walnego zebrania, który ma odbyć się dnia 22 kwietnia 1933.

O.T.R.

Staraniem Okr. Tow. Roln. w Brzeżanach i przy pomocy finansowej Wydziału powiatowego urządzono 5-cio tygodniowy kurs kroju, szycia i robót ręcznych w Seńkowie Kuropatnickim, w którym brało udział 11 uczestników, pod kierownictwem Janiny Szutrówny, instruktorki z MTR. we Lwowie.

W dnin 26 lutego nastąpiło zakończenie kursu, połączone z wystawą prac, wykonanych przez uczestniczki.

Na uroczystość zakończenia kursu przybyli z Brzeżan przedstawiciele OTR. Po obejrzeniu gustownie urządzonej wystawy, na którą składały się bardzo starannie uszyte ubrania męskie i damskie, bielizna, bardzo pięknie wykonane roboty kobiece i hafty, nastąpiły deklamacje, przygotowane przez uczestniczki kursu.

Następnie przyjmowały kursistki gości skromnym podwieczorkiem, urozmaicony róznemi pogadankami i śpiewem pieśni narodowych. Uroczystość tą zakończono wieczorem przedstawieniem w szkole.

Do zorganizowania i przeprowadzenia powyższego kursu przyczynili się przedewszystkiem kierowniczka szkoły Marja Jasna, oraz Franciszek Stolarz, którzy użyczyli bezinteresownie swego skromnego mieszkania na salę wykładową i pomieszczenie dla instruktorki.

Staraniem Wydz. pow. i Okręgowego Tow. Rolniczego

Dyr. Edward Reiter.

11

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Osieroconemu uczniowi 3 klasy gramatykalnej, Janowi Fischerowi, przyrzekł J. E. nietylko udzielenie z własnej szkatuły zapomogi na cały przeciąg studjów gimnazjalnych w takiej rocznej wysokości, jaką przedtem jego ojciec wydawał na utrzymanie syna, lecz także zapewnił mu łaskawie ojcowską opiekę w czasie dalszych studjów; tak tedy przykra dla sieroty śmierć ojca doznała przynajmniej osłody w jej smutnych następstwach. J. E. po ukończeniu wszelkich zamierzonych czynności udał się w dalszą podróż następnego dnia, t.j. 1 lipca 1840 r.

Dnia 8 lipca t. r. przybył do Brzeżan wprawdzie niespodzianie i wbrew obliczeniom na rok bieżący, jednak całkiem szczęśliwie dyrektor prowincjonalny Antoni Monasterski, prałat łać. kapituły we Lwowie i tytularny radca gubernjalny dla spraw duchownych. Zaraz od następnego dnia zostało gimnazjum poddane kilkudniowej dokładnej wizytacji we wszystkich przedmiotach i gałęziach nauki, odbyto we wszystkich klasach ścisłe egzaminy piśmienne i ustne, a przy końcu wizytacji na konferencji w tym celu zwołanej przyjęło grono nauczycielskie do miłej wiadomości opinję, że p. dyrektor jest wysoce zadowolony tak z postępów w nauce i religijno-moralnego wychowania całej młodzieży jak ze stanu całego zakładu i że o tem złoży wyższej władzy sprawozdanie celem wyrażenia gronu z jej strony uznania. W istocie wkrótce nadeszła pisemna pochwała dla każdego z członków grona nauczycielskiego ad personam z wyjątkiem jedynego nauczyciela Jana Waśkiewicza, który z powodu stale złego stanu zdrowia nie był w możności, mimo rzetelnych i usilnych starań, przedstawić zadowalających wyników w swojej klasie dyrektorowi prowincjonalnemu.

W tym roku szkolnym nie zaszły zmiany w gronie nauczycielskiem; liczy ono więc wedle przydziału czynności następujących członków: 1. prefekt gimnazjum Bazyli Petrowicz, 2. nauczyciel 2 klasy human. Józef Bieleczky, 3. naucz. 1 kl. human. Antoni Lischka, 4. nauczyciel religji Maciej Hirschler, 5. naucz. 4 kl. gramat. Prokop Schutt, 6. naucz. 3 kl. gramat. Marcin Hora, 7. naucz 2 kl. gramat. Franciszek Kautzky, 8. naucz. 1 kl. gramat. Jan Waśkiewicz, 9. naucz. ekonomji Michał Bielecki.

W roku 1841 zaszło jedyne ważniejsze wydarzenie dotyczące gimnazjum; mianowicie dyrektor gimnazjum Monasterski złożył swój urząd*), a w jego miejsce zamianowany został przez nadworną komisję studjów prowincjonalnym dyrektorem dla wszystkich gimnazjów królestwa Galicji i Lodomerji Łukasz Baraniecki**), kanonik łacińskiej kapituły metropolitanlej, dziekan i kanonik katedralny we Lwowie.

Pozatem grono nauczycielskie pozostało to samo, co w latach poprzednich, zaszły tylko zmiany u poszczególnych członków grona w przydziale czynności.

1842.

Rok 1842 był obfitszy w zmiany personalne, niż ktorykolwiek z poprzednich. W tym roku zaszedł wypadek śmierci nauczyciela 3 klasy gramat. Jana Waśkiewicza. Nauczyciel ten był od wielu lat chory i dlatego już w roku 1840 w czasie wizytacji gimnazjum nie mógł — mimo pilności i usilnych starań, na które mu pozwalały słabe siły fizyczne — uzyskać uznania dyrektora prowincjonalnego Monasterskiego, co oczywiście także przyczyniło się do pogorszenia stanu jego zdrowia; to niepowodzenie i jego podejrzliwe usposobienie zwiększyły jeszcze bardziej nieufność do ludzi, która i bez tego już poprzednio była wielka; mniemał on, że wszystko sprzysięgło się na jego zgubę, dlatego zamykał uszy na

*) Mianowany biskupem przemyskim. (Dopisek dyr. M. Kurowskiego). **) Późniejszy arcybiskup lwowski (j. w.)

zorganizowano i przeprowadzono 5-cio miesięczny kurs organizacyjno-społeczny w zakresie rolnictwa dla żołnierzy 51 pp. w Brzeżanach, w którym brało udział 85 uczniów szkoły podoficerskiej

Na powyższym kursie wykładali: instruktor rolny Kazimierz Schulz (rolnictwo i organizacje rolnicze), lek. wet. Mieczysław Urzędowski (hodowla i weterynarja), instruktor gosp. przykł. Paweł Flisak (organizacje gospodarstw małorolnych).

Kurs ten trwał od 17 list. do dnia 14 marca 1933, w którym to w dniu nastąpiło uroczyste zakończenie kursu. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci Wydziału pow. OTR. i wojska. Po wspólnej fotografji, odbył się egzamin i rozdanie świadectw.

Na zakończenie przemówił jeden z uczestników kursu, dziękując inicjatorom za zajęcie się nimi, oraz przyrzekając iż nabyte wiadomości należycie zużytkują, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Tow. „Przyjaźń".

Kółko miłośników sceny Tow. »Przyjaźń« w Brzeżanach odegrało w dniu 6 i 13 marca w sali »Sokoła« wypełnionej po brzegi wodewil p. t. »Królowa Przedmieścia« pod reżyserją Romana Suszczyńskiego. Powyższy wodewil wypadł wyśmienicie, a szczególnie wybili się Roman Suszczyński w roli Kantka, Stanisław Kwaśnicki w roli pisarza gminnego Majcherka, Reichert w rolach żydowskich, Janina Bodakiewiczówna w roli Modelki, Janina Dobrowolska w roli Mani i inni. Dochód przeznaczono na dokończenie budowy domu własnego.

Dnia 26 marca br. odbyło się w własnej sali Walne Zgromadzenie Członków Tow. »Przyjaźń« przy udziale około 70 członków. Zgromadzenie zagaił prezes Mikietyn Jan, wyrażając zadowolenie z postępu pracy i rozwoju. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego zebrania, prezes złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1932, w którem zaznaczył wielkie zainteresowanie się członków Tow. sprawą dokończenia budowy nowego domu, jak również złożył podziękowanie wszystkim instytucjom, które pośpieszyły z wydatną pomocą tej budowie Następnie złożył sprawozdanie kasowe skarbnik Buczek Zygmunt. Bibljotekarz Koneczny Juljan złożył sprawozdanie bibljoteczne, poczem jeden z członków Komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie absolutorjum, co zostało jednogłośnie uchwalone. Następnie dokonano wyboru prezesa i zastępcy a to: Mikietyna Jana jako prezesa, prof. Kowalskiego Pawła jako wiceprezesa oraz pięciu członków Wydziału i Komisję rewizyjną. Po ukończonych wyborach zabierali głos panowie: Serafin Michał, Wiszniewski Stanisław, prof Kowalski Paweł przemawiając w sprawach bardzo aktualnych z natury gospodarczej, dalej społecznych itp.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący dziękując zebranym za przybycie zamknął zgromadzenie.

Komisja Oświaty Pozaszkolnej.

Dnia 9 marca odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty Pozaszkolnej pod przewodnictwem starosty powiatowego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, które odbyło się dnia 10 maja, zdał przewodniczący sprawozdanie z działalności Kuratorjum Budowy Domów Ludowych, które tworzy sekcję Komisji, następnie ułożono preliminarz budżetowy na rok 1933/34 i wysłuchano sprawozdań poszczególnych organizacyj i towarzystw z rocznej działalności. Ze sprawozdań tych okazało się, że praca oświatowa w mieście i powiecie odbywa się w sposób nieskoordynowany, gdyż poszczególne organizacje prowadzą ją bez utrzymywania jakiejkolwiek łączności ze sobą. Z dyskusji wynikło też, że brak było dotychczas umiejętnego użytkowania pracowników oświatowych. Dla-

---

życzliwe namowy swoich kolegów, którzy mu doradzali starania o urlop dla poratowania bardzo nadwątlonego zdrowia. On jednak widział w każdem słowie życzliwej rady jakąś pułapkę; obawiał się uczynić krok w staraniach o urlop w przeświadczeniu, że to może spowodować przeniesienie go na emeryturę, która musiałaby być zbyt szczupłą i niewystarczającą na utrzymanie, ponieważ służył niecałych 20 lat. Toteż pracował jeszcze w roku (szkolnym) 1842 w swoim zawodzie z wielkim wysiłkiem, jednak bez widocznego skutku. Prefekt znalazł się w trudnem położeniu, częścią z powodu niepewnego postępu uczniów, a z drugiej strony z powodu groźnego stanu zdrowia nauczyciela, który wskutek wysiłków i odraczania bezwzględnie koniecznej kuracji mógł wkrótce popaść w stan beznadziejny. Mimo omówienia tej sprawy z p. dyrektorem lokalnym nie mógł odważyć się na to, aby wystąpić z wnioskiem o udzielenie nauczycielowi urlopu wbrew woli jego samego; wniosek taki bowiem musiałby być poparty prośbą dotyczącego nauczyciela i świadectwem lekarskiem.

Starano się o jego przyzwolenie na to, on jednak wzbraniał się, oświadczając, że to przyspieszy jego koniec. Dopiero po ukończeniu z wielkim trudem drugiego półrocza zgodził się na wniosek do władzy o udzielenie mu urlopu dla poratowania zdrowia i otrzymał go ze strony c. k. dyrektoratu na przeciąg jednego roku z zatrzymaniem uposażenia. Równocześnie poczyniono kroki o uzyskanie zastępcy. Jednak Waśkiewicz nie cieszył się długo urlopem; dom bowiem rozpadał się już w gruzy, zanim wzięła się do naprawy skuteczna ręka: zmarł 11 października 1842 r. w 56 roku życia, a 20 roku służby nauczycielskiej. Tak wybija dla człowieka ostatnia godzina, zanim się spostrzeże, a nas przestrzega, abyśmy ani na chwilę nie ociągali się z tem, by na nią być zawsze przygotowanym. Niech mu Bóg da wieczny odpoczynek!

Na jego miejsce przeznaczono jako zastępcę Karola Hausera, ur. 2 grudnia 1814 r. w Siemianówce w Galicji, który już kilka lat przedtem pełnił obowiązki suplenta w różnych gimnazjach, złożył kilka pięknych egzaminów konkursowych i zupełnie był przygotowany do swego zawodu. Objął on obowiązki z początkiem półrocza 1842 r. za rocznem wynagrodzeniem 300 fl. m. k. i okazał się tęgim pracownikiem w swym zawodzie; udało mu się tedy w 1 i 2 półroczu podnieść z upadku szkołę, która wiele ucierpiała z powodu choroby poprzednika i wprowadzić w niej porządek.

W tym samym roku awansował nauczyciel 2 kl. hum. Józef Bieleczky na prefekta gimnazjum w Rzeszowie, dokąd przeniósł się też z początkiem I półrocza.

Na podstawie zarządzenia świetnego dyrektoratu prowincjonalnego otrzymał Prokop Schutt, nauczyciel 2 kl. gram., suplenturę w 2 kl. hum., a 2 klasę gram. początkujący kandydat, Czesław Łoziński, ur. 22 lipca 1815 w Bełzie w Galicji, który w ciągu roku przez chwalebne oddanie się pracy i złożenie egzaminu konkursowego okazał zupełną przydatność do zawodu w charakterze nauczyciela gramatykalnego.

Grono nauczycielskie składało się przeto w tym roku z następujących członków, uszeregowanych wedle przydziału czynności: 1. Bazyli Petrowicz, prefekt, 2. Prokop Schutt, suplent 2 kl. hum., 3. Antoni Lischka, naucz. 1 kl. hum., 4. Maciej Hirschler, katecheta, 5. Franciszek Kautzky, naucz. 4 kl. gram., 6, Karol Hauser. suplent 3 kl. gram., 7. Czesław Łoziński, suplent 2 kl. gram., 8. Marcin Hora, naucz. 1 kl. gram., 9. Michał Bielecki, naucz. ekonomji.

1843.

Wskutek złożenia w poprzednim roku egzaminu konkursowego dla nauczycieli humanistycznych otrzymał suplent 2 kl. hum., Prokop Schutt, katedrę klas humanistycznych, katedrę zaś 2 kl. gram., którą zajmował w poprzednim roku suplent Karol Hauser, przeniesiony tu na własne żądanie z Bochni nauczyciel Piotr Paszkowski.

c. d. n.

tego uchwalono wniosek dyr. E. Olszewskiego zmierzający do tego, aby stworzyć koło prelegentów oświatowych i ustalić zapotrzebowanie ich w poszczególnych organizacjach. Ponieważ ilość organizacyj i towarzystw, które prowadzą pracę oświatową, jest znaczna, tem większa istnieje konieczność ujednostajnienia i uzgodnienia tej pracy. To zadanie powinna sobie przedewszystkiem postawić Komisja Oświaty Pozaszkolnej za cel swej działalności. Dlatego wskazanem byłoby, aby posiedzenia jej odbywały się częściej.

T.S.L.

Staraniem Zarządu Zw. Pow. Kół T.S.L. w Brzeżanach odbył się w dniach 10 i 11 marca br. kurs dla bibljotekarzy czytelń TSL. zajętych na terenie powiatu brzeżańskiego i przemyślańskiego.

Wykładów udzielał prof. Sedlaczek, delegat Związku Okr. Kół TSL. w Tarnopolu. W kursie tym wzięło udział 33 uczestników, członków czytelń TSL. i Zw. Strzel.

Wykłady odbywały się w świetlicy państw. Gimn. w Brzeżanach użyczonej przez dyr. Edwarda Reitera.

Pomieszczenie i wyżywienie mieli kursiści w koszarach 51 p. p. dzięki życzliwemu stanowisku płk. Stanisława Widackiego.

Rzeczowe a bardzo przystępne wykłady prelegenta p. Sedlaczka dały słuchaczom jasny obraz wzorowego organizowania i prowadzenia czytelnictwa wiejskiego. Młodzi pracownicy przez cały czas trwania kursu z ogromnem zainteresowaniem przysłuchiwali się wykładom i wynieśli do swoich placówek duży zapas wiadomości z tego działu i zapału do pracy.

Polski Biały Krzyż.

Placówką pracy oświatowej wśród wojska jest Polski Biały Krzyż. Oprócz kursów dla analfabetów i półanalfabetów, utrzymuje on świetlicę dla żołnierzy, która mieści się w ratuszu. Świetlica jest ośrodkiem życia towarzyskiego naszych szeregowców, daje im rozrywkę kulturalną, oraz prowadzi pracę oświatową i uświadomienia państw.-obywatelskiego. Zaopatrzona jest więc w pisma codzienne i perjodyczne (w ostatnie trochę skąpo), ma gry towarzyskie i własną bibljotekę (ponad 400 tomów.) Właśnie z okazji nadesłania przez Zarząd Główny PBK. większej ilości książek odbyła się 12 marca wystawa, połączona z krótkiem objaśnieniem: „Co to jest książka i jak należy się z nią obchodzić". Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród żołnierzy, zwiedziło ją mimo braku ogłoszenia i krótkiego trwania, około 150 osób.

Dzień imienin Marszałka uczciła świetlica uroczystym obchodem, na program którego złożyły się: przemówienie, chór (wiązanka pieśni legjonowych), inscenizacja piosenek („Maciek", „Pognała walki na Bukowinę") i obrazek sceniczny „Rozkaz".

Z.P.O.K

Związek Pracy Obyw. Kobiet kontynuował w miesiącu marcu dalej akcję dożywiania dzieci z najbiedniejszych domów w wieku przedszkolnym od lat 3-7. Trud ten ofiarny wzięła na siebie starościna Zofja Torosiewiczowa z rzeszą pań dyżurujących. Z akcji korzysta około 130 maluczkich.

Jak zwykle odbywały się i w tym miesiącu zebrania członkiń. Jedno z nich poświęcono przewrotowi w Niemczech, który omówiła Zofja Torosiewiczowa, prócz tego poczyniono osobne zebranie, na którem prez. H. Kozicka naświetliła rolę samorządów i ustosunkowanie się do nich kobiet.

Wieczór 15 marca poświęcono postaci i działalności Marszałka Odrodzonej Rzeczypospolitej J. Piłsudskiego. Licznie zebrane członkinie spędziły w podniosłym nastroju te chwile. Chór prowadzony przez M. Godlewską przypomniał słuchającym wojenną pobudkę, którą Wódz wyprowadził z pod wawelskiego grodu pierwszą kadrówkę. Podniosłe, nacechowanie ukochaniem poczynań Marszałka, było przemówienie dyr. H Nasielskiej. Atrakcją była gra na cytrze pań Godlewskiej i Szymańskiej Wiązanka pieśni legjonowych w wykonaniu młodych pań i jednoaktówka odegrana przez Legjon Młodych, urozmaiciły uroczystość.

Rodzina Wojskowa.

Niezależnie od oficjalnych uroczystości, jakie miasto Brzeżany obchodziło z okazji im. Marszałka Piłsudskiego urządziła Rodzina Wojskowa Koło Brzeżany dla dzieci Przedszkola w ścisłem kole uczęszczającej dziatwy w dniu 18 bm. obchód ku uczczeniu dostojnego Solenizanta.

Program uroczystości był wielce urozmaicony i przy tej sposobności dziatwa przedszkola miała wdzięczne pole do popisu wobec licznie zgromadzonych rodziców i zaproszonych gości.

Na wstępie wychowawczyni przedszkola siostra służebniczka Mieczysława Wieczorkówna przeprowadziła z dziećmi pogawędkę, w czasie której zdały one niejako egzamin, że znane im są cele i znaczenie uroczystości, poświęcenie i działalność Wodza Narodu Polskiego, że za Jego miłość do dzieci, żywią serdeczne uczucia wdzięczności i miłości.

Po tym wstępie, nastąpiły produkcje dzieci w deklamacjach i śpiewie chóralnym. Szczególnie gorąco przypadła widzom do serca i była oklaskiwaną rozmowka sceniczna dwojga dzieci, informujących się wzajemnie o Ukochanym Dziadku i w konsekwencji uświadomienia, piszących list wprost do Belwederu.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem nastąpiła ochocza zabawa dzieci, która przeciągnęła się nawet poza czasokres, przewidziany programem. Urządzenie tego obchodu dla Milusińskich, postawienie uroczystości na wysokim poziomie jesto główną zasługa przewodniczącej Sekcji opieki nad dzieckiem Ireny Rössnerowej, która w tej dziedzinie jest wprost niezrównaną. Nic tez dziwnego, że każdemu jej poczynaniu towarzyszy miłość dzieci i pełne uznanie rodziców.

Koło Seniorów Legjonu Młodych.

Od dłuższego czasu tut. Legjon Młodych odczuwał brak łączności ze starszem społeczeństwem, opartej na formie organizacyjnej. Dlatego wielkiem zadowoleniem powitali Młodzi inicjatywę podjętą przez prezydja BBWR. i Zw. Strzeleckiego utworzenia w naszem mieście Koła Seniorów Legjonu Młodych, którego zebranie organizacyjne odbyło się dnia 22 marca w sali posiedzeń Rady miejskiej. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Rady Pow. BBWR. E. Olszewskiego, omówił zastępca komendanta Romuald Sawczak ideologję Legjonu Młodych. Następnie przewodniczący zaznajomił zebranych ze statutem, nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Po uchwaleniu założenia Koła Seniorów, wybrano prezesem Koła dr. Polańskiego, zastępcą dr. Cybulskiego, sekretarzem prof. Janczyszyna, skarbnikiem kas. Sadowińskiego, oraz czterech członków Zarządu

Chatki. Czyt. T.S.L.

Dnia 5 marca odbyło się Walne Zebranie członków Czyt. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Fr. Turkowskiego i złożeniu szczegółowego sprawozdania z działalności rocznej, rozwinęła się dyskusja, w której poruszył Fr. Sikora sprawę niepłacenia wkładek przez członków. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym Czyt. został wybrany Andrzej Bojanowski, zastępcą Bronisław Paklisyn sekretarzem Władysław Kuzian, zast. Marcin Wojtowicz, biblj. Edward Kwasiński, zas. Stefanja Mazurkiewiczówna, świetlicowym Wł. Maliński. Prócz tego wybrano Komisję, rewizyjną i sąd rozjemczy. Następnie uchwalono wniosek aby w Czyt. założyć Sekcję kółka amatorkiego i Sekcję mandolinistów, czem ma się zająć wybrany Zarząd.

Dnia 19 marca urządziła Czyt. TSL. wraz z Oddziałem ZPOK. uroczysty wieczorek ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość została otwarta przemówieniem prezesa Czyt Andrzeja Bojanowskiego, następnie odśpiewał chór pod kierownictwem K. Damówny kilkanaście pieśni. Referat o działalności Marszałka wygłosiła naucz. Hornówna ze Zw. POK. z Brzeżan, po którym nastąpiły deklamacje B. Kuziana, Ireny Sikorówny, Jerzego Janickiego, Stanisława Wojtowicza, Katarzyny Damówny Na zakończenie uroczystości odegrało Kółko amatorskie jednoaktową sztuczkę. W uroczystości wzięła udział cała ludność Chatek, tak, że sala Czyt. nie mogła jej pomieścić.

Co czwartku odbywają się w Czytelni wykłady oparte na obrazach świetlnych, wygłaszane przez Romualda Sawczaka. z Sekcji oświatowej Legjonu Młodych. Wykłady te cieszą się liczną frekwencją.

Kozowa.

T. S. L.

Wślad za ogólną tendencją, zmierzającą do oparcia oświaty na systemie świetlicowym, poszedł miejscowy Zarz. Koła TSL., który zdecydował się na prowadzenie wspólnej świetlicy dla wszystkich tut. organizacyj. W tym celu przewodniczący Koła Rudolf Kubisz odbył konferencję z wszystkimi prezesami, którzy z zadowoleniem przyjęli propozycję TSL.

W zamierzeniach swoich nie ograniczył się Zarząd jedynie do m. Kozowy, ale na tych samych zasadach postanowił oprzeć oświatę i w podlegających sobie Czytelniach TSL. W tym celu zorganizował referent wychowania obywatelskiego naucz Jan Biszko jednodniowy kurs świetlicowy, który odbył się w Kozowie dnia 25 lutego br. we wzorowo zorganizowanej świetlicy Zw. Strzeleckiego.

Udział w kursie wzięło delegowane nauczycielstwo miejscowe i z okolicznych Czytelń. Razem było uczestników 20. O wielkiem zrozumieniu dla propagowanej świetlicy służyć może fakt, iż mimo silnej podówczas zadymki, powołani na kurs jawili się w pełnym komplecie. Również ożywiona dyskusja, jaka wyłoniła się pod koniec kursu, zwłaszcza na temat świetlic ruchomych, wskazywała, że nauczycielstwo głęboko zastanawia się nad rozwiązaniem tego poniekąd trudnego w dzisiejszych czasach problemu.

Staraniem Zarządu Koła TSL. rozpoczęto z dniem 7 marca w miejscowej szkole dożywianie najbiedniejszych dzieci szkolnych. Z dożywiania korzysta bezpłatnie 120 dzieci, dostając w dnie nauki 1 bułkę i kubek białej kawy. Nadto znaczna część dzieci korzysta z dożywiania za opłatą 10 gr. Fundusz na powyższy cel, zdobyty z urządzanych imprez, zasiliła gmina m. Kozowy subwencją w wysokości 100 zł. Samą akcją dożywiania zajęła się istniejąca przy TSL Sekcja Pań. Wierzymy jednak, że skromny fundusz, podobnie jak w latach ubiegłych, zasilą dobrowolnemi datkami inne miejscowe organizacje, zwłaszcza, że z dożywiania korzysta dziatwa bez różnicy wyznania.

Dnia 5 marca br. odbyło się doroczne XXV. Walne Zebranie Koła TSL, na którem był obecny delegat Związku Okręgowego TSL prof. Kamiński. Po obszernem i szczegółowem sprawozdaniu z działalności Zarządu za r. 1932 został wybrany nowy Zarząd w osobach: Rudolfa Kubisza, jako przewodniczącego, sędziego Jana Wojtowicza jako zastępcy, Jana Biszki jako sekretarza, Antoniego Jakóbca jako zastępcy sekr, Wilhelma Zaleskiego jako skarbnika, Kazimiery Sawiczówny jako zast. skarbnika, Liny Traunfellnerowej jako bibljotekarki, Władysławy Buczkowskiej jako zast. bibljotekarki. Do wydziału weszli: ks. Kazimierz Fleischhacker, Franciszek Grubiak, Stanisław Jaroński, Franciszek Łaba, Julja Rojowa i Piotr Traunfellner.

B.B.W.R.

Dnia 26 lutego br. odbyło się doroczne Walne Zebranie miejskiego Koła BBWR. Na zebranie przybyli też z Brzeżan prezes Rady Pow. BBWR. dyr. Edward Olszewski, prof. Stättner i inż. Weigel. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu, prof. Stättner wygłosił obszerne przemówienie na temat obecnych stosunków gospodarczych i politycznych, podkreślając z naciskiem znaczenie Kół B B W R. Myśli rzucone przez prof. Stättnera wyczerpująco rozwinął prezes Edward Olszewski. Po dyskusji nad przemówieniami uchwalono rezolucję, aby zwrócić się do miarodajnych czynników o wszczęcie jak najenergiczniejszych starań o uzyskanie dla Polski kolonij zamorskich. Poczem nastąpił wybór nowego prezydjum, w skład którego weszli: Franciszek Łaba, jako prezes, Teodor Bajor, jako zastępca, Stanisław Jaroński, jako sekretarz, Rudolf Kubisz, jako skarbnik.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Dnia 12 marca br, odbyło się w Kozowie Walne Zebranie członkiń Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Na zebranie przybyła z Brzeżan wiceprezeska ZPOK. w Brzeżanach Marja Golczewska. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania rocznego z działalności ZPOK. w Kozowie przez sekr.

Edward Teliczka, b. legjonista II. Brygady.

2

W 15-tą rocznicę Rarańczy.

Poza temi gwałtami, rekwizycjami, oraz »branką« mężczyzn do kopalń niemieckich i oddziałów roboczych, gnębili srodze ludność, każdy odruch, każdy przejaw myśli polskiej tłumili, a o tworzeniu Polskiej Armji Narodowej wcale słyszeć nie chcieli. Legjonistom każą składać przysięgę na »braterstwo broni« i posłuszeństwo przyszłemu Królowi Polskiemu.

Piłsudski nakazuje tedy wstrzymanie werbunku do przyszłej armji Polskiej, odmawia przysięgi. Następuje tak zwany popularnie »kryzys przysięgowy«. Odmawiających przysięgi Legjonistów internują Niemcy w obozach w Szczypiórnie i Benjaminowie, poddanych austrjackich wcielają do pułków austr. i wysyłają na front włoski. Aresztują wreszcie komendanta Józefa Piłsudskiego, duchowego Wodza »zbuntowanych« zastępów.

Z dywizji Legjonów, liczącej 6 pułków piechoty, 2 pułki artylerji i 2 pułki kawalerji, zostaje tylko II-ga Brygada, której przyświecała jedna myśl; wytrwać do ostatka i utrzymać okruch Polskiej Siły Zbrojnej tak długo, dopóki tylko da się to. Istnieje teraz II-ga Brygada pod szumną nazwą »Polski Korpus Posiłkowy«, w skład którego zczasem wejdzie oprócz 2 i 3 p. p. nowo sformowany pułk artylerji, liczący 4 baterje dział polowych, 1 baterję haubic, dalej 2 pułki ułanów.

Poza tem w »Królestwie« zostały nieliczne zresztą oddziały Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wermacht), podporządkowane Radzie Regencyjnej, a właściwie wszechpotężnemu gen. gub. warszawskiemu generałowi von Besselerowi.

Po krótkim postoju dla reorganizacji w Przemyślu, u schyłku 1917 roku, rzucono II Brygadę na front wschodni, w okolicę Rarańczy, Czerniawki, Rokitny, gdzie w roku 1915-tym piękne i chlubne staczała boje, krwią i mogiłami swych żołnierzy znacząc szlaki. W tym okresie dowodził tą Brygadą bryg. Józef Haller stary, wysłużony karpatczyk. Na skutek zawieszenia broni na tym odcinku, po kilkutygodniowym pobycie w okopach, Brygadę ściągnięto i rozlokowano w klinie dwu rzek Seretu i Prutu, w wioskach Mamajesti—Łużany, przy szlaku kolejowym Kołomyja — Czerniowce, gdzie zdajdował się sztab Polsk. Korp. Posiłkowego wraz z oddziałami gospodarczemi i t. d. Korpus wszedł teraz w skład 7-mej armji austr. gen von Korsaka, tworząc obwód tej armji.

Poza obrębem Korpusu znajdował się pułk artylerji, stacjonowany około 15 km. na północ w miasteczku Kocmaniu, oraz 2-gi pułk ułanów, wysłany w okolicę Synowódzka dla wypasu koni. Na skutek sprytnie obmyślonego planu dyslokacyjnego, trzymano obydwa te pułki, nie bez powodu, w odpowiedniem oddaleniu od Korpusu. Tak zastał nas rok 1918 ty.

Na froncie panował spokój na skutek zawieszenia broni, to też nieliczne oddziały Legjonów przechodzą intensywną a nawet poniekąd nużącą pracę nad swojem wyszkoleniem. Korzystając z zastoju na froncie i względnego spokoju, przeprowadzano ćwiczenia, organizowano kursy, uzupełniano braki w uzbrojeniu i ekwipunku. Gotowano się (jak powszechnie sądzono) do powrotu do kraju, w aureoli sławy jako zalążek budować się mającej Armji Polskiej.

W wioskach, zajętych przez »legunów« wrzało jak w ulu. Po całodziennej, męczącej mustrze, wieczorem po kwaterach rozbrzmiewały tu i ówdzie tony popularnej w Legjonach harmonji ustnej, huknęła tu i tam żywiołowa »leguńska« piosenka, niejedna z tych pięknych żołnierskich piosenek, które to przywodziły na pamięć lepsze czasy, dni krwi i chwały. Bawiono się ochoczo, ale zasępione twarze »legunów« kryły, zda się, w sobie jakiś pierwiastek smutku.

c. d. n.

L. Wewiórską i odczytaniu sprawozdania kasowego przez skarb. Wł. Buczkowską, potoczyła się żywa dyskusja. Następnie udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i na wniosek Komisji-Matki wybrano przewodniczącą L. Traunfellnerową, zast. przew. K. Wojtowiczową i Cz. Bajorową sekretarką, Słomińską zast. sekr. Kunańcówną skarbniczką, J. Zaleską, zast. skarb. Sendekową, ref. wych. obywatelskie Sawiczównę.

Narajów. Zw. Strzelecki

Dnia 5 marca 1933 w sali Domu Ludowego odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Narajowie, w którem, prócz 49 członków, brali także udział E. Teliczka i J. Atanowski, jako delegaci Pow. Zarz. Zw. Strz. z Brzeżan.

Zebraniu przewodniczył prezes Oddz. ob. Krasiczyński. Ze sprawozdania działalności Zarządu Oddziału wynika, że Zarząd Oddziału odbył w 1932 r. 10 posiedzeń, 2 zwyczajne Walne Zebrania członków i 1 Nadzwyczajne Walne Zebranie. Stan kasowy wykazuje czysty dochód na r. 1933 kwotę 224 zł. 52 gr. Z członkami Oddziału zwłaszcza z młodymi odbyły się w r. 1932 3 pogawędki kulturalno-oświatowe, oraz urządzono szereg imprez teatralnych. Po dłuższej dyskusji, w której prócz członków Oddziału zabierali także głos delegaci z Brzeżan, przyjęto na wniosek Komisji Rewizyjnej sprawozdanie do wiadomości i udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie dokonano wyboru, który przedstawia się następująco: prezes Oddziału ob. ks. Żebrowski, zast. prez. ob. Krasiczyński, sekr. ob. Zwiszko, skarb. ob. Czernecki, członkowie Zarządu ob. ob. Bojko, Nartowski i Gwoździński Franciszek, do Komisji Rewizyjnej zaś wybrano ob. Narajewskiego, Jurkowskiego i Plewaka. W wolnych wnioskach, po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy zebrani, polecono nowemu Zarządowi, by dołożył wszelkich starań, celem wybudowania boiska sportowego dla młodzieży strzeleckiej, którego brak daje się dotkliwie odczuwać w Narajowie.

Gaik ad Łapszyn. B.B.W.R.

Na życzenie osadników w Gaiku przyjechał do osady dnia 19 marca sekretarz BBWR. prof. F. Stättner celem założenia Koła wiejskiego w Gaiku. Po zaznajomieniu zebranych z zadaniami Organizacji BBWR. omówił prof. Stättner szczegółowo sytuację polityczną i gospodarczą w naszem Państwie. W dyskusji, która się rozwinęła, zabrała głos prof. Sadłowska poruszając różne aktualne zagadnienia gospodarcze, na które wyczerpująco wyjaśnił delegat Rady Pow. BBWR. Następnie uchwalili zebrani założenie Koła wiejskiego, wybierając prezesem Franciszka Wilka. Zebranie zakończył referat o działalności Marszałka Piłsudskiego.

Litiatyn. T. S. L.

Od dłuższego czasu była Czytelnia TSL. w Litiatynie nieczynna. Najlepszym dowodem jednak, że ludność polska Litiatyna odczuwała silnię potrzebę tej instytucji, było liczne zebranie, zwołane przez koło TSL w Brzeżanach w dniu 5 marca br. Cela i zadania Czytelni TSL. omówił bardzo dokładnie prezes E. Olszewski, wzywając zebranych do organizowania się. Po uchwaleniu założenia Czytelni, wybrano następujący Zarząd: prezes kier. szk. Józef Żygalski, zast. Franciszek Mosiądz, sekr. naucz. Kazimiera Rembisz, zast. Stanisław Więcław, skarb. Władysław Hosumbek, zastępca Ludwik Perhun, bibl. Tadeusz Perhun, zast. Paweł Serafin. Wysokość wkładek miesięcznych uchwalono na 5 gr.

Po wyborze odbył się wykład ilustrowany obrazami świetlnymi Romualda Sawczaka, na temat znaczenia morza dla naszego państwa.

Nadorożniów. TSL.

Dnia 26 lutego odegrali członkowie Czytelni w budynku szkolnym sztuczkę p.t. „Szewc Walenty zakonnikiem“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze i spotkali się też z uznaniem zgromadzonej publiczności. Dochód w kwocie 3·75 zł. przeznaczono na budowę kaplicy w Nadorożniowie.

Dnia 5 marca wygłosił przybyły z Brzeżan delegat Koła TSL. K. Sienkiewicz odczyt p.t. „Jak powstało Państwo Polskie“, oparty na obrazach świetlnych. Znaczna liczba słuchaczy była dowodem, że życie polskie w Nadorożniowie zaczyna coraz silniej tętnić.

Dnia 19 marca odbyła się tu wspaniała uroczystość ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła się Hymnem. Następnie naucz. Piotr Szymków omówił przebieg pracy Marszałka J. Piłsudskiego od lat najmłodszych aż po dzisiejszy dzień. Potem wygłoszono szereg deklamacyj, następnie odśpiewano „Pierwszą Brygadę“. Powyższa uroczystość wywarła na uczestnikach bardzo silne wrażenie, krzepiąc ich na duchu. Następnie członkowie czyt TSL. odegrali dwie sztuczki Dochod w kwocie 12·74 zł. oddano Komitetowi budowy kaplicy w Nadorożniowie.

Sarańczuki osada. TSL.

Dnia 5 marca wygłosił w Czytelni TSL. delegat Koła TSL. w Brzeżanach prof. dr. Wewiórski pogadankę „O potrzebie zakładania sadów i sadzenia drzew owocowych“. Po wykładzie rozwinęła się dyskusja, w której brali udział zebrani.

Wobec ustąpienia Zarządu Czytelni odbyło się dnia 12 marca Walne Zebranie, na którem wybrano nowy Zarząd w osobach zawiadowcy stacji w Potutorach Franciszka Tracza jako przewodniczącego, Franciszka Ryczywoła jako zast. Jadwigi Rusińskiej jako sekretarki i bibljotekarki, Jana Tomki jako skarbnika. Do Komisji rewizyjnej wybrano kolejomistrza Emila Assmana, Edwarda Poznańskiego, Władysława Kielara.

Staraniem miejscowych organizacyj urządzono dnia 19 marca uroczysty wieczór ku czci Marszałka. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Czytelni Fr. Tracz, podkreślając niespożytą pracę Marszałka w odrodzonej Polsce. Wiersz „J. Piłsudskiemu w hołdzie“ oddeklamowała Jadwiga Rusińska, następnie zaś wiersz p.t. „Naczelnikowi Piłsudskiemu“ Wł. Czukowski. Po odśpiewaniu kilku pieśni legjonowych odegrano sztuczkę p.t. „Czwartacy“. Wkońcu wyświetlił R. Sawczak z Brzeżan cały szereg obrazów z życia Marszałka objaśniając je treściwie. Pieśnią „Roty“ Konopnickiej, zakończono uroczystość. Z dobrowolnych datków zebrano 14·15 zł, które przeznaczono na budowę Domu ludowego w osadzie.

Seńków Zw. Strzelecki.

Przy oddziale Zw. Strzeleckiego zorganizował się Zespół amatorski, który przygotował sztukę Pobratymca „Zrękowiny u Drozgały“. Sztukę tę odegrano dnia 26 lutego w Seńkowie przy wypełnionej sali. Dnia 5 marca powtórzono tę sztuczkę z powodzeniem w Koniuchach. Z dochodów z tych obydwóch przedstawień przeznaczono 8·32 zł. na cele Zw. Strzeleckiego w Seńkowie, 7·60 zł. zaś na cele oświatowe Koła TSL. w Kuropatnikach.

Teofipólka. Kurs oświaty pozaszkolnej.

Dzięki zrozumieniu nauki przez tutejszą ludność, powstał w dniu 2 listopada 1932 i trwa do dzisiaj „Kurs wieczorny oświaty pozaszkolnej dla młodzieży“. Na kursie, oprócz przedmiotów, objętych programem przerabia młodzież lekcje „Kursu rolniczego Staszica“. Młodzież bardzo chętnie uczęszcza na kurs. Należy wyrazić uznanie dla tych rodziców, którzy, posyłając dzieci na ten kurs, wykazują dbałość o wychowanie ich na rozumnych obywateli.

Uroczystość ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W sobotę 18 marca urządzono Poranek dla młodzieży szkolnej z okazji Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 19 marca odbył się w budynku szkolnym uroczysty wieczór ku czci Marszałka z następującym programem: przemówienie p.t. „Wódz Narodu“ wygłosił strzelec Fr. Stołosa, pięknie oddeklamował wiersz p.t. „Hetmanowi serc żołnierskich“ Władysław Uchmanowicz, przedstawienie p.t. „Pan Pogodziński i Majsterek“ odegrała młodzież strzelecka. Uroczystość zakończono: odśpiewaniem Pierwszej Brygady i Roty. Po przedstawieniu członkowie Kółka Rolniczego i TSL. zdeklarowali kwotę 60 zł. na drzwi i okna do Domu ludowego.

Kronika.

Akcja pomocy dla najuboższych miasta Brzeżan.

Dnia 10 marca br. odbyło się posiedzenie w sprawie akcji pomocy dla najuboższej ludności miasta Brzeżan, na kótrem omówiony został całokształt dotychczasowej akcji.

Z uwagi na to, że przy magistracie miasta Brzeżan została utworzona Komisja Opieki Społecznej, uchwalono przekazać jej prowadzenie dalszej akcji pomocy z tem że oddano do dyspozycji tej komisji niezużyte fundusze w kwocie 226 zł. 91 gr. Komisja ta zajmie się również rozdawnictwem drzewa opałowego złożonego na Strażnicy pożarnej pomiędzy ludność polską i ruską, a to w następującym stosunku: dla ludności polskiej 16 fur, dla ludności ruskiej 14 fur. Drzewo pomiędzy ludność żydowską zostało już poprzednio rozdane.

Życzenia imieninowe dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dnia 19 marca br. między godziną 11 — 12 złożyli gremjalnie w Starostwie życzenia imieninowe dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego naczelnicy władz, urzędów i instytucyj oraz reprezentanci organizacyj społecznych.

Lustracja w Starostwie.

W dnach od 21 do 23 marca br. Naczelnik Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu Eugenjusz Kopeć przeprowadził w tut. Starostwie lustrację referatu wojskowego, Oddziału P. C. K. i Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

Lustracja Magistratu.

Dnia 24 marca br. przeprowadzona została lustracja poruczonego zakresu działania Magistratu przez referentów Starostwa.

W szczególności zlustrowano dział organizacyjny, karny, ewidencję ruchu ludności i dowodów osobistych oraz częściowo dział budowlany.

Wiec protestacyjny.

Staraniem tut. Korporacji Kupców i Przemysłowców przy współudziale miejscowych stowarzyszeń żyd, odbył się w dniu 21 marca br. w sali Żyd. Domu Narodowego wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na całość Rzeczypospolitej, jakoteż przeciw barbarzyńskim gwałtom hitlerowskim przeciw żydom. Wiecowi przewodniczył dr. F. Pomeranz.

Imieniem Korporacji przemówienie wygłosił w języku polskim Natan Loebel, poczem w języku żydowskim przemówił dr. E. Willner. Mówcy w ostrych słowach napiętnowali postępowanie band hitlerowskich, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucje, które przesłano do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wewnętrznych, Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa w Brzeżanach i Centralnych Stow. Zawodowych w Warszawie i Lwowie.

Zebrani uchwalili bezwzględny bojkot towarów niemieckich i postanowili zwrócić się do ogółu społeczeństwa polskiego z prośbą o poparcie w akcji bojkotowej w interesie państwowym i społecznym.

Obecnych było około 600 osób.

Zebranie perjodyczne naczelników Władz.

Dnia 27 marca br. odbyło się normalne zebranie perjodyczne naczelników władz i urzędów niezespolonych z władzami administracji ogólnej. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele poszczególnych urzędów państwowych. Przedmiotem zebrania były 2 referaty wygłoszone przez Starostę: o ogólnej sytuacji gospodarczej państwa i o najważniejszych zagadnieniach gospodarczych powiatu w świetle działalności Wydziału powiatowego. Na zakończenie omawiano szczegółowo sprawę uzyskania lepszych połączeń kojejowych Brzeżan z Tarnopolem.

Ruch służbowy.

Sędzia grodzki, sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w Brzeżanach dr. Cybulski, sędzia grodzki Polny, z Przemyślan i sędzia grodzki z Glinian dr. Baumgarten, zostali mianowani sędziami Sądu Okręgowego w Brzeżanach, zaś sędzia dr. Uleniecki ze Starego Sambora sędzią śledczym Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

Kronika Policyjna.

Napad rabunkowy w Litiatynie.

W dniu 9 marca 1933 r. organa Policji Państwowej zostały zaalarmowane wieścią o napadzie rabunkowym w Litiatynie. Jak wykazały dochodzenia, na przejeżdżającego furą ze zbożem przez Obozowisko ad Litiatyn Dmytra Iwanowa, służącego b. leśniczego Józefa Dadeja z Baźnikówki ad Sarańczuki, napadli czterej synowie Józefa Chwałka a to: Jan lat 26, Mikołaj lat 19, Piotr lat 23, i paweł lat 17, oraz Michał Karaś lat 50, wszyscy z Obozowiska ad Litiatyn, którzy, zatrzymawszy przemocą konie i zagroziwszy furmanowi pobiciem w razie najmniejszego oporu, zrabowali z wozu 2 q pszenicy i 1 q jęczmienia. Zrabowane zboże następnie sprzedali.

W toku dochodzeń policyjnych napad ten sprawcy usprawiedliwiali tem, iż jeden z Chwałków rościł sobie pretensje do leśniczego Dadeja o zapłatę za służbę, a ponieważ ten zwlekał z nią, przeto poszkodowani zabrali mu zboże.

Znalezienie zwłok noworodka w Płauczy Wielkiej.

Na miejscowym cmentarzu w Płauczy Wielkiej w dniu 16 marca br. znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, nieznanego pochodzenia. Zachodzi tu niewątpliwie wypadek dzieciobójstwa. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Aresztowanie ukraińskiego działacza w Potutorach.

Posterunek Policji Państwowej w Potutorach przytrzymał w dniu 13 marca br. i oddał do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Brzeżanach Iwana Dumyka, absolwenta gim. z Potutor, który podczas koncertu ku czci Tarasa Szewczenki, urządzonego przez »Króżok Ridnej Szkoły« w Potutorach, w wygłoszonem przemówieniu podburzał zebranych do nienawiści przeciw narodowi polskiemu i Państwu.

Dumyk według opinji publicznej, jest jednym z wybitniejszych nacjonalistów ukraińskich.

Względem Dumyka prokurator zastosował areszt śledczy.

Podburzanie ludności ukr. przeciw nauczycielce.

W dniu 19 marca 1933 r. organa bezpieczeństwa powiatu brzeżańskiego, zaalarmowane zostały wieścią o złośliwym napadzie na mieszkanie nauczycielki Jadwigi Daniłówny w Dubszczu, przez miejscową rozpolitykowaną młodzież ukraińską, podburzoną przeciw niej przez swych prowodyrów. Oto jak wykazały dochodzenia, powodem napadu było to, iż z dniem 1 marca 1933 r. Jadwiga Daniłówna została przeniesiona do Dubszcza w miejsce nauczycielki ukrainki, niejakiej Marji Służyńskiej. Jeszcze przed przybyciem Daniłówny do Dubszcza, mieszkańcy tej wsi zauważyli wywieszoną na słupie obok publicznej studni anonimową ulotkę z pogróżkami, że »ktoby ją przyjął na mieszkanie, tego zabudowania z czterech stron zostaną podpalone«. Mimo tych pogróżek, udało się Daniłównie wynająć mieszkanie u zastępcy przewodniczącego miejscowej Czytelni »Proświty« Iwana Kadobnego. W nocy jednak z 18 na 19 marca b.r. nieznani sprawcy wybili Daniłównie okna w mieszkaniu czerepem granatu, druzgocąc szyby i ramy okna.

Jako moralnych sprawców tego wybryku aresztowała policja Mirosława Abrahamowskiego, syna miejscowego proboszcza gr. kat. i Dmytra Baryłkę, rolnika, członków miejscowej Czytelni Proświty. Podburzona

przez nich na zebraniach w czytelni Proświty młodzież wypisała wspomnianą wyżej ulotkę, a następnie wybiła okno w mieszkaniu Daniłówny chcąc w ten sposób zmusić ją do opuszczenia gminy Dubszcza.

Pożary.

W nocy z 12 na 13 marca 1933 około godziny 1-ej wybuchł pożar w Tryhubowej ad Kozowa. Spaliła się niezamieszkała przez nikogo chata Honoraty Szkolnickiej. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie podpalenie.

W nocy z 18 na 19 marca br. o godzinie 24 powstał pożar na strychu domu Pawła Worobija i Kaspra Kłaka w Taurowie, stanowiącego ich wspólną własność. Pożar wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania Michała Kolubińskiego i Adolfa Czuby, a następnie na zabudowania Anny Hołabatej. Spaleniu uległ wspólny dom Worobija i Kłaka, stodoła Kłaka, wspólny dom Kolubińskiego i Czuby i chlew Anny Hołabatej. Wszystkim prócz Hołabatej, spaliły się ponadto urządzenia domowe. Z uwagi na to, że pożar powstał w nocy, kiedy mieszkańcy byli pogrążeni we śnie, zycie ludzkie było narażone na wielkie niebezpieczeństwo.

W gaszeniu pożaru brała udział miejscowa ochotnicza straż pożarna. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Nieszczęśliwe wypadki.

W dniu 15 marca 1933 r. niejaki Wojciech Raś, liczący lat 35, kawaler, podczas wydobywnia kamienia w kamieniołomie na Kolonji ad Łapszyn, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi potłuczenia kamieniem do tego stopnia, że po upływie niespełna 2-ch godzin zmarł.

Samobójstwo.

W Łapszynie dnia 10 marca b. r. powiesił się na strychu w stodole niejaki Iwan Maćków, lat 29, mieszkaniec Łapszyna. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana.

Wiadomości sądowe.

Roki zostały otwarte przez wiceprezesa s.o. E. Uranowicza, który obrzeuie przedstawił przysięgłym ich zadanie obywatelskie i państwowe.

W dniu 6 i 8 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw 1) Piotrowi Łucyszynowi, zamieszkałemu w Witaniu ad Bukaczowce, 2) Aleksandrowi Kryżałce, zamieszkałemu w Witaniu ad Bukaczowce o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s.o. Uranowicz, wotowali zaś s.o. Tadanier i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Olberek, bronił adw. dr. Bemko i adw. dr. Zachidny. Oskarżony Piotr Łucyszyn i osk Aleksander Kryża.ka zostali zasądzeni na 2 i 1/2 roku więzienia, oraz na ntratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

W dniu 7 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw Józefowi Mandyburze, zamieszkałemu w Uhrynowie pow. Podhajce o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Uranowicz. wotowali s.o. Tadanier i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Olberek, bronił adw. dr. Zachidny. Oskarżony Stefan Mandybura został zasądzony na karę więzienia przez dwa lata bez warunkowego zawieszenia, oraz na utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

W dniu 9 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw Wasylowi Skalnemu, zamieszkałemu w Michałówce pow. Podhajce, o zbrodnię podpalenia. Rozprawie przewodniczył s.o. Świstun, wotowali s.o. Tadanier i s.o. Samowicz, oskaskarżał wiceprokurator Waszewski, bronił adw. dr. Klarer. Oskarżony Wasyl Skalny został uniewinniony.

W dniu 10, 11 i 25 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw 1) Grzegorzowi Bałukowi, zamieszkałemu w Horodyszczu Król. 2) Nestorowi Puchalowi, zamieszkałnmu w Horod. Król. 3) Wasylowi Bałunkowi, zamieszk w Horodyszczu Król. 4) Dymitrowi Umblatowi, zamiesz. w Horodyszczu Król. 5) Stefanowi Bałukowi, zamieszk. w Horodyszczu Król. o zbrodnię zdrady głównej i podpalenia. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Surowiak, wotowali s.o. Dołżycki i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw. dr. Zachidny i adw. dr. Bemko. Oskarżony Grzegorz Bałuk został zasądzony na 1 rok więzienia, którą to karę warunkowo zawieszono na lat 5. Nestor Puchal został zasądzony na 2 lata więzienia. Wasyl Bałuk został zasądzony na 1 rok więzienia, którą to karę warunkowo zawieszono na lat 5. Dymitr Umblat został zasądzony na 1 rok więzienia, którą to karę warunkowo zawieszono na lat 5. Stefan Bałuk został zasądzony na 1 i pół roku więzienia.

W dniu 13 i 21 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw 1) Annie Kamińskiej, 2) Jakóbowi Kamińskiemu, 3) Jadwidze Kwet, zam. Ziomek, 4) Janowi Kowalcowi o zbrodnię morderstwa, wszyscy zamieszkali w Budyłowie. Rozprawie przewodniczył o.s. Tadanier, wotowali s.o. dr. Fudal i s.c. dr. Surowiak, oskarżał wiceprokurator Waszewski, bronili adw. dr Grosman i adw. dj. Zachidny. Oskarżeni: Anna Kamińska, Jakób Kamiński, Jadwiga Kwet zam. Ziomek, Jan Kowalec zostali zasądzeni na karę więzienia po 2 i 1/2 roku.

W dniu 14 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw Hryńkowi Iwaszkowi zam w Krzywem, o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył s.o. Tadanier, wotowali s.o. Michalski i s.o. dr. Surowiak, oskarżał podprokurator Waszewski, bronił adw. dr. Bemko. Oskarżony Hryńko Iwaszków został uniewinniony.

W dniu 15 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw Stanisławowi Kirschowi zamieszkałemu w Wojniłowie pow. Kałusz o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył s.o. Świstun, wotowali s.o. Michalski i s.o dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Bojko, bronił adw. dr. Zachidny. Oskarżony Stanisław Kirsch został zasądzony na karę więzienia przez lat 8, oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 8.

W dniu 16 marca br. odbyła się rozprawa karna przeciw Mojżeszowi Glazenowi zamieszkałemu w Podhajcach, Antoniemu Wowkowi zamieszkałemu w Siółku ad Podhajce — o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Surowiak, wotowali s.o Tadanier i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronił adw. dr. Glazer i adw. dr. Zachidny. Oskarżony Mojżesz Glazer został zasądzony na karę więzienia przez lat 4, zaś osk. Antonl Wowk na karę więzienia przez 2 i pół roku, obaj na utratę pzaw honorowych i obywatelskich na lat 5.

W dniu 17 i 18 marca odbyła się rozprawa karna przeciw Stefanowi Horyniowi, zam. w Krągłem ad Nasajów - o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył s.o. Samowicz, wotowali s.o. Tadanier i s.o. Świstun, oskarżał wiceprokurator Bojko, bronił adw. dr. Nagler Oskarżony Stefan Horyń został zasądzony na karę więzienia przez lat 15.

W dniu 20 marca odbyła się rozprawa karna przeciw Iwanowi Sztabalukowi, zam. w Wybudowie - o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Surowiak, wotowali s.o. Tadanier i s.o dr Fudali, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw. dr. Bemko i adw. dr. Zachidny. Oskarżony Iwan Sztabaluk został zasądzony na karę więzienia przez 1 rok, z której to ka y pół roku amnestjonowano, oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

W dniach 22, 23 i 26 - 31 marca odbyła się rozprawa karna przeciw Dawidowi Langowi, Izakowi Sauberbergowi, Elkunowi Gdradowi, Markusowi Reizerowi, Fiszlowi Reiserowi, Dawidowi Weberowi zamiezkałym w Brzeżanch, Aronowi Wolfowi Rosenfeldowi, zam. w Trembowli, Hermanowi vel. Herszowi Winterowi zam. w Sarańczukach, Aronowi Rinderowi, zam. w Brzeżanach, Racheli Zuckerbrot false Keller zam. w Borysławiu, Bernardowi Reichsteinowi, zam. w Brzeżanach, Władysławowi Balickiemu, zam. w Słobodzie Złotej, Janowi Szestopalukowi, zam. w Płotyczy, Włodzimierzowi Kusznierowi zwanemu „Władzio Strażnik", zam. w Płotyczy, Stefanowi Pułce, zam. w Słobodzie Złotej, Janowi Kowalcowi zam. w Garbach ad Horodyszcze, Antoniemu Sadownykowi, zam. w Płotyczy, Wilhelmowi Reichenbergowi, zam. w Kozowie, Samuelowi Lieblingowi — zam. w Kozowie, o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawie przewodniczył wiceprezezes s.o. Uranowicz, wotowali s.o Tadanier i s.o. dr. Fudali, oskarżenie popierał z ramienia prokuratury wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw. dr. Grossman, adw. dr. Zachidny, adw. dr. Beigel i adw. dr. Łopater. Dalszy ciąg tejże rozprawy nastąpi 1, 3, 4, kwietnia br., a wyrok jest spodziewany 5 lub 6 kwietnia.

W dniu 24 i 28 marca odbyła się rozprawa karna przeciw Pawłowi Gnojowi, Annie Gnojowej i Piotrowi Gnojowi zamieszkałym w Hajworonce - o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył s.o. dr Surowiak, wotowali s.o. Dołżycki i s.o. Michalski, oskarżał prokurator Szafran, bronił adw dr. Zachidny i adw. dr. Podborączyński z Podhajec. Oskarżony Paweł Gnój został uznany winnym zbrodni morderstwa 10 głosami, Anna Gnój została uznana winną zbrodni morderstwa 10 głosami, Piotr Gnój został uznany niewinnym 12 głosami. Trybunał po naradzie ogłosił, że werdykt przysięgłych systuje, wobec czego powyższa sprawa będzie ponownie rozpatrywana na II. rokach sądowych wypadających w maju br. przy innym składzie przysięgłych.

Z ostatniej chwili.

Rozwiązanie Stow. „Ruch Młodych" w Brzeżanach.

Jak się dowiadujemy, Starosta brzeżański decyzją z dnia 28 marca br. zawiesił dalszą działalność Stowarzyszenia „Ruch Młodych" w Brzeżanach i równocześnie rozwiązał je na zasadzie art. 16 prawa o stowarzyszeniach, z uwagi na to, że stowarzyszenie to mimo swego kilkumiesięcznego istnienia nie uregulowało swego prawnego bytu, czyli nie uczyniło zadość postanowieniom art. 12 wyżej cytowanego prawa. Ponieważ stowarzyszenie „Ruch Młodych" prowadziło swoją działalność pod pokrywką Tow. Przyjaciół Młodzieży Wszechpolskiej Oddział w Brzeżanach, przeto równocześnie zawieszono działalność także i tego Towarzystwa.

Ze sportu.

Zawody marszowe i strzeleckie.

Dnia 18 marca 1933 r. odbyły się zawody marszowe na przestrzeni 10 klm. zorganizowane przez Sekcję WF. i PW. Powiatowego Komitetu WF. i PW. w Brzeżanach z okazji uroczystości ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. W zawodach uczestniczyło 20 drużyn, razem 151 zawodników; do mety również przybyły wszystkie drużyny.

Wyniki, osiągnięte przez poszczególne drużyny w grupie przedpoborowej przedstawiają się:

I. miejsce I. Drużyna Hufca harcerskiego w czasie 1 godz. 10'7", II. miejsce Z. S. Brzeżany w czasie 1 godz. 10'56", III miejsce T. G. »Sokół« Brzeżany w czasie 1 godz. 11'55", IV. miejsce I. Drużyna Hufca gimn. Brzeżany w czasie 1 godz. 12'2", V. miejsce Z. S. Helenków w czasie 1 godz. 12'23", VI. miejsce Drużyna Szkoły Przemysłu Drzew. Brzeżany w czasie 1 godz. 12' 24".

W grupie rezerwistów:

I. miejsce Z. S. Sarańczuki w czasie 1 godz. 10'54". II miejsce Drużyna Straży pożarnej Brzeżany w czasie 1 godz. 14'58".

W dniach 18 i 19 marca zostały zorganizowane zawody strzeleckie p.t. »Strzelanie do Tarczy Narodowej« przez Kom. PZS. Brzeżany por. Przybyszewskiego. W zawodach tych wzięło udział 76 uczestników.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

1. Mozer Franciszek T. G. »Sokół« Brzeżany 89/100 punkt. 2. Hosumbek Karol Z. S. Litiatyn 88/100 punkt. 3. Malinowski Leon T. G. »Sokół« Brzeżany 86/100 punkt.

Do wiadomości amatorów sportu rybackiego.

Dnia 25 maja 1932 weszła w życie nowa ustawa o rybołóstwie, która reguluje prawo, własonść i ochronę oraz nadzór nad wykonywaniem rybołóstwa.

Do wykonywania rybołóstwa wymagana jest karta rybacka. Kto zamierza wykonywać sportowy połów ryb na wędkę, winien uzyskać na to pozwolenie uprawnionego do wykonywania rybołóstwa w obwodzie rybackim.

Pozwolenie może być wydane na okres półroczny, roczny lub 3-letni. Pozwolenie to nabiera ważności po zatwierdzeniu przez Starostwo i jest osobistym dowodem rybackim jako karta wędlarska.

W celu otrzymania osobistego dowodu rybackiego należy wnieść udokumentowane i ostęplowane podanie do Starostwa i uiścić opłatę kosztów druku i składkę na Fundusz Ochrony Rybołóstwa wynoszącą:

zł. 10 od karty rybackiej, zł. 15 od 3-letniej karty wędlarskiej, zł. 6 od 1-rocznej karty wędlarskiej, zł. 3 od $^1/_2$ rocznej karty wędlarskiej.

Za karty wędlarskie na większą liczbę obwodów rybackich uiszcza się za każdy następny obwód 20% normalnej składki.

Za nieposiadanie wzgl. nieokazywanie na żądanie osoby powołanej do nadzoru nad połowem ryb karty rybackiej wzgl. wędlarskiej przewidziana jest grzywna do 50 wzgl. 100 zł.

Sprostowanie.

Odnośnie do notatki w miesięczniku „Głos brzeżański" z dnia dnia 19 marca 1933 Nru 3 umieszczonej na stronicy 12-tej pod tytułem „Smutny przyczynek do ugody polsko-ukraińskiej" proszę na podstawie § 14 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby przyczyną opuszczenia przezemie posady instruktorki pracowni kobiecej „Sojuzu Ukrainok" w Brzeżanach, był fakt, że wzięłam udział w zabawie „Rodziny Policyjnej" w Brzeżanach i jakoby Julja Kordubowa z przyczyny obecności mej na tej zabawie zaraz na drugi dzień po tej zabawie posadę mi wymówiła. Natomiast prawdą jest, że już z początkiem stycznia br. z powodu otrzymania intratniejszej posady we Lwowie, gdzie mam rodziców, Sama i dobrowolnie zajęcie moje w pracowni „Sojuzu Ukrainok" w Brzezanach wymówiłam, a pozostałam tu tylko do 5 marca br. w celu ukończenia kursu szycia i kroju.

Zofja Gerczak.

Umieszczając powyższe sprawozdanie możemy tylko oświadczyć, że wzięcie udziału niektórych osób z pracowni kobiet S.U. w zabawie „Rodziny Policyjnej", wywarło odruch w oranizacji S.U.

Odezwa.

»Ochronka polska« na Marcelinie, która utrzymuje 39 sierót, znalazła się chwilowo w nader ciężkiem położeniu!. Dzieci niemają odpowiedniego przyodzienia i obuwia, a widmo głodowania sierót zbliża się!

Zarząd Ochronki w trosce o ulżenie niedoli tych maluczkich, postanowił urządzić szereg imprez dla zdobycia koniecznych funduszów.

Szczegóły doniosą afisze, względnie zaproszenia!

Dnia 22 kwietnia 1933 odbędzie się w sali Rady miejskiej »Dancing z czarną kawą«.

Ze względu na cel, zaprasza wszystkich Obywateli miasta do wzięcia współudziału.

Zarząd Ochronki.

Redaktor odpowiedzialny: inż. Wilhelm Mitis. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.